P

Cena numeru zł 3

GŁOS KALISKI

PISMO POLSKIEJ PARTII ROBOTNICZEJ

ROK IV | NIEDZIELA, 16 MAJA 1948 ROKU | Nr 134 (1062)

Inwazja wojsk egipskich

na terytorium niepodległej Palestyny. Egipcjanie na samolotach brytyjskich bombardują Tel-Aviv

LONDYN (PAP). Jak donosi z Kairu agencja Reutera, premier egipski Nokrashi Pasza w przemówieniu radiowym, wygłoszonym o północy z piątku na sobotę, oświadczył: **„Egipskie siły zbrojne otrzymały rozkaz wkroczenia do Palestyny.**

Przemawiał również przez radio rektor uniwersytetu kairskiego, który wzywał wojska egipskie do obrony „religii i kraju" oraz cytował odpowiednie ustępy z Koranu.

W proklamacji premiera brak było wzmianki o wielkości sił arabskich, które przekroczyły granicę egipsko-palestyńską. Według wiadomości prasowych, były to 2 kolumny, które przekroczyły granicę na szerokiej linii frontu od Karach do el Audje i przeniknęły na 50 km. wgłąb Palestyny.

Na konferencji prasowej w Kairze rzecznik Ligi Arabskiej oświadczył, że od północy z piątku na sobotę Arabowie wszczęli wojnę przeciwko wrogowi. Arabowie — mówił rzecznik — są przekonani, że będzie to walka na śmierć i życie. Chcą oni albo uzyskać stanowcze zwycięstwo, albo umrzeć ,honorową śmiercią.

W sobotę egipski minister spraw zagranicznych Ahmed Khashaba Pasza przyjął kolejno ambasadorów Wielkiej Brytanii, USA i Francji oraz posłów polskiego, radzieckiego i belgijskiego, by poinformować ich o interwencji Egiptu w Palestynie.

LONDYN (PAP). Według doniesień agencji Reutera, stolica Izraela **Tel-Aviv została zbombardowana w sobotę o świcie przez 6 obcych samolotów typu Spitfire, które nadlatywały do bombardowanych punktów w locie nurkowym.** Podczas bombardowania jedna osoba zginęła, a sześć zostało rannych. Każdy z atakujących samolot **zrzucił po dwie bomby. Obrońcy żydowscy strzelali do napastników z broni małokalibrowej.**

Dowództwo Haganah komunikuje oficjalnie w sobotę rano, że zestrzelony został jeden samolot nieprzyjacielski. 1 lotnik Egipcjanin wpadł w ręce żydowskie.

WASZYNGTON (PAP). W kilka godzin po proklamacji państwa żydowskiego prezydent **Truman ogłosił uznanie de facto nowego państwa przez Stany Zjednoczone.** Uznanie poprzedzone zostało depeszą przywódcy syjonistycznego Weizmana do Trumana z prośbą o uznanie państwa żydowskiego.

BERLIN (PAP). W kołach politycznych oczekuje się masowej emigracji Żydów, znajdujących się obecnie w Niemczech, do Palestyny. Przypuszcza się, że **władze amerykańskie popierać będą ruch emigracyjny.**

TEL AVIV PAP. — Źródła żydowskie donoszą, że wzdłuż północnej granicy Palestyny zauważono znaczną koncentrację wojsk nieprzyjacielskich. Między innymi stwierdzono obecność już na terytorium Palestyny 200 ciężarówek załadowanych żołnierzami — jak się przypuszcza — libańskimi. Równocześnie zaobserwowano koncentrację wojsk transjordańskich na południe od Palestyny.

Haganah wydała zarządzenie całkowitego zaciemnienia Tel Avivu począwszy od soboty. Na decyzję tę wpłynął fakt kilkakrotnych nalotów w ciągu dnia samolotów arabskich.

Do portu w Tel Avivie przybyli pierwsi imigranci żydowscy, którzy wylądowali na ziemi proklamowanego państwa żydowskiego. Imigranci ci w liczbie 500 przybyli z Marsylii — na podstawie wiz wjazdowych udzielonych im przez rząd państwa Izraela.

Według doniesienia kairskiego dziennika „Akbarel Vom", król Faruk odbył naradę z naczelnym dowódcą armii egipskiej, który otrzymał rozkaz udania się do Palestyny celem „przywrócenia tam porządku".

* * *

TEL AVIV PAP. — Rozgłośnia żydowska potwierdziła wiadomości o wkroczeniu *wojsk syryjskich, transjordańskich i egipskich na terytorium Palestyny.* Artyleria ciężka legionu transjordańskiego ostrzeliwała trzy osiedla żydowskie położone nad jeziorem Galilea. Nieprzyjaciel zajął elektrownię koło miejscowości Naharian. Oddziały transjordańskie pojawiły się również na południe od Jerozolimy, gdzie zajęły — jak się przypuszcza — jedno osiedle żydowskie.

Haganah donosi, że wojska żydowskie utrzymują wszystkie pozycje w Jerozolimie, z których wycofały się oddziały brytyjskie.

Górnicy do tow. Wiesława

Do Honorowego Prezesa Centralnego Związku Zawodowego Górników Sekretarza Generalnego PPR Wicepremiera Tow. Wiesława-Gomułki

Warszawa

Wybrani delegaci na Zjeździe Oddziału Centralnego Zw. Zaw. Górników w dniu 13. 5. 1948 roku w Siemianowicach, przesyłają Ci, Tow. Premierze, jak najserdeczniejsze, proletariackie pozdrowienie i życzą zarazem dalszej pomyślności w życiu i w pracy dla dobra klasy robotniczej Państwa Ludowego, całego Narodu.

Zebrani delegaci zapewniają Cię, że będą tak jak dotychczas stać twardo i nieugięcie przy swoich sztandarach walki o pokój, jedność i wzmożone tempo pracy w imię szybszej odbudowy kraju i odniesienia zwycięstwa w walce o dobrobyt. W dowód tego przekazują na Fundusz Budowy Domu Jedności Polskiej Klasy Robotniczej 100.000 złotych.

Prezydium i delegaci Zjazdu.

Inteligencja techniczna na budowę Wspólnego Domu

W tych dniach wicepremier Gomułka przyjął delegację organizacji technicznych w Polsce, która wręczyła mu 500 tysięcy złotych na budowę Wspólnego Domu Partii Robotniczych. W skład delegacji wchodzili obok przedstawiciela NOT-u inż Czarneckiego delegaci największych stowarzyszeń technicznych: Stowarzyszenia Elektryków Polskich — inż. Kraszewski Stowarzyszenia Inżynierów-Mechaników Polskich — inż. Gubrynowiczowa, Stowarzyszenia Inżynierów i Techników Komunikacji — inż. Gajkowicz i Polskiego Związku Inżynierów i Techników Budowlanych — inż. Kleiber.

Wręczając zbiorową składkę inżynierowie podkreślili swój pozytywny stosunek do klasy robotniczej. Przedstawiciel NOT-u oświadczył, że wspólny dom partii robotniczych winien stać się biurem konstrukcji i planowania, w którym technicy razem z politykami opracowywać będą program rozwoju gospodarczego i politycznego Państwa Ludowego.

Wicepremier tow. Gomułka-Wiesław dziękując serdecznie za dar wyraził przekonanie, że inteligencja techniczna, doceniając zagadnienie postępu techniczno - gospodarczego w Polsce, będzie nadal kroczyć w pierwszych szeregach budowniczych razem z klasą robotniczą.

Zrabowane przez Niemców złoto odnaleziono w Szwajcarii

LONDYN (PAP). Agencja Reutera doniosła z Waszyngtonu, że Bank Wypłat Międzynarodowych, którego siedzibą jest Szwajcaria, zwróci Wielkiej Brytanii, Francji i Stanom Zjednoczonym **złoto wartości 4 milionów 200 tys. dolarów, które bank ten „nabył przez nieuwagę".** Złoto to zostało zrabowane przez Niemców i odnalezione w aktywach Banku Wypłat Międzynarodowych, podczas rozmów w Waszyngtonie pomiędzy trzema wyżej wymienionymi rządami i przedstawicielami banku. „Złoto zostanie rozdzielone przez aliancką komisję w Brukseli zgodnie z umową paryską w sprawach reparacji" — brzmi komunikat departamentu stanu.

Fala strajków we Francji

PARYŻ PAP. — Koła związkowe notują manifestujące się niezadowolenie wśród pracowników przemysłu metalowego, którzy domagają się podwyżki płac. Ostrzegawcze strajki miały miejsce w fabryce Citroena w Clichy, oraz w Vitry i w Billancourt. Strajkują metalowcy fabryki Bugatti w Molsheim, a robotnicy i technicy fabryki samolotów Meaulte nie pracują od 3 maja, protestując przeciw zwolnieniu części personelu. Przystąpili do strajku robotnicy rolni w czterech miejscowościach departamentu Somme. Skazanie działacza związkowego Delfosse za udział w ostatnim strajku spowodowało porzucenie pracy przez górników w Rost Varendin. Krajowy kongres urzędników państwowych i samorządowych domaga się podwyżki płac o 20 proc.

Wyrok na spiskowców hitlerowskich w Austrii

WIEDEŃ (PAP) — Sąd Ludowy ogłosił w Grazu wyrok w procesie przeciwko spiskowcom hitlerowskim. Trzech przywódców spisku, dr Ressner, Sohcek i Goeth, skazano na karę śmierci, zaś pozostałych trzech oskarżonych otrzymało kary więzienia od 10 do 20 lat. W motywach wyroku sąd stwierdził, że wszyscy oskarżeni usiłowali wskrzesić w latach 1946—1947 partię hitlerowską w Austrii. Działalność oskarżonych zagrażała niepodległości republiki austriackiej i przeszkadzała w pracy nad odbudową kraju.

Stopnie oficerskie dla chłopów uczestników walki z okupantem

WARSZAWA (PAP) — Z okazji tegorocznego Święta Ludowego, Prezydent Rzeczypospolitej nadał względnie zatwierdził na wniosek Ministra Obrony Narodowej, *stopnie oficerów rezerwy żołnierzom Batalionów Chłopskich, którzy zasłużyli się w walkach z faszystowskim okupantem niemieckim.* Stopnie oficerów rezerwy *przyznano 504 partyzantom chłopskim.*

Na wniosek Głównej Komisji Weryfikacyjnej zasług i stopni konspiracyjnych Wiciarzy, Ministerstwo Obrony Narodowej zatwierdziło z dniem 17 maja 1948 roku stopnie podoficerów rezerwy 866 uczestnikom walk partyzanckich z faszystowskim okupantem w oddziałach Batalionów Chłopskich.

W liczbie 39 partyzantów, którym przyznano stopnie oficerskie pośmiertnie, znajdują się między innymi: płk. Wojciech Jańczak, przedwojenny działacz radykalny ZMW „Wici" i wiciarz z Kielecczyzny, Wojtkiewicz Jan.

W dniu Święta Ludowego braciom-chłopom śle pozdrowienia łódzka klasa robotnicza

Fala protestów i oburzenia ogarnia świat

na wieść o potwornych mordach dokonywanych przez faszystów w Grecji

MOSKWA (PAP) — Kierownictwo Radzieckich Związków Zawodowych ogłosiło protest przeciwko egzekucjom patriotów greckich, bez przerwy przeprowadzanym w Grecji.

„Świat nie zna po wojnie przykładu tak krwawego pastwienia się nad bojownikami o wolność i demokrację — czytamy w ogłoszonym komunikacie Radzieckich Związków Zawodowych. — W Grecji panuje do dnia dzisiejszego reżim monarcho - faszystowski, prowadzący zbrodniczą wojnę przeciwko narodowi greckiemu. Rząd monarcho - faszystowski zniósł wszystkie zdobycze demokracji, pozbawił klasę robotniczą jej praw i zgniótł Związki Zawodowe. Ateńscy faszyści mordują najlepszych synów narodu greckiego, uczestników walki z okupantami niemieckimi. *Okrutny terror, panujący w Grecji, oburzył do głębi ludzi radzieckich. Na rozkaz rządu ateńskiego rozstrzeliwuje się tysiące Greków i dręczy się na śmierć dziesiątki tysięcy osób, zamkniętych w więzieniach i obozach koncentracyjnych, a w tej liczbie wiele kobiet z dziećmi.* Każdy dzień przynosi nowe wiadomości o krwawych zbrodniach band ateńskich. Podano do wiadomości, że w *najbliższym czasie nastąpi egzekucja 1500 osób.*

Radzieckie Związki Zawodowe, zrzeszające w swych szeregach wielomilionowe masy pracujące, *składają stanowczy protest przeciwko masowym mordom w Grecji.* Naród pracujący Związku Radzieckiego domaga się *natychmiastowego zwolnienia uwięzionych patriotów. Równocześnie wzywają Radzieckie Związki Zawodowe Światową Federację Zw. Zawodowych do podjęcia odpowiednich środków, mających na celu poskromienie faszystów greckich.*

Radzieckie Związki Zawodowe wyrażają przekonanie, że Światowa Federacja Kobiet i Światowa Federacja Młodzieży Demokratycznej podniosą głos protestu przeciwko zbrodniom, dokonywanym na kobietach i na młodzieży w Grecji.

Podobne rezolucje uchwalili profesorowie wyższych uczelni w Leningradzie, Moskwie i innych miastach Związku Radzieckiego.

Na plenarnym posiedzeniu Komitetu Centralnego SED powzięto rezolucję, zawierającą *protest przeciwko egzekucjom patriotów greckich.*

Kierownictwo Związku Zawodowego Bułgarskich Robotników Rolnych, skupiającego *1 milion 280 tysięcy osób,* skierowało do sekretarza generalnego ONZ, Trygve Lie, protest przeciwko terrorowi monarcho - faszystowskiemu w Grecji. W depeszy podkreślono konieczność przerwania ingerencji anglo-amerykańskiej w sprawy wewnętrzne Grecji.

Seria katastrof

w powietrzu i na morzu

LONDYN PAP. — Agencja Reutera donosi z Johannesburga, że samolot lecący z tego miasta do Durbaw rozbił się w górach, przy czym zginęło 10 osób.

Straż nadbrzeżna w San Francisco przejęła sygnały S. O. S. nadane przez statek amerykański, który najechał na minę w odległości 60 klm. od brzegów Kalifornii i tonie. Na pokładzie statku znajduje się 40 osobowa załoga.

Ekspress jadący z Kalkuty do Dehra wykoleił się w sobotę rano. 15 osób zginęło, zaś 80 odniosło ciężkie rany.

Stany Zjednoczone a Związek Radziecki

Olbrzymie zainteresowanie opinii światowej wymianą not między USA i ZSRR

Cała prasa światowa w dalszym ciągu zajmuje się głównie sprawą wymiany not między Związkiem Radzieckim a Stanami Zjednoczonymi i ostatnim oświadczeniem Marshalla.

Jak pisze komentator agencji Reutera, na całym świecie odczuto olbrzymią ulgę z chwilą, gdy Związek Radziecki zgodził się na propozycję Stanów Zjednoczonych co do wszczęcia rokowań w celu wyrównania różnic między obu krajami. Tym bardziej przygnębiające wrażenie wywołało oświadczenie Marshalla, że rząd Stanów Zjednoczonych nie podejmie dwustronnych rokowań ze Związkiem Radzieckim.

Prasa podkreśla, że Zw. Radziecki zdecydowanie odrzuca metody tajnej dyplomacji, stawiając problem stosunków radziecko - amerykańskich na forum narodów — pisze „Humanite" — Związek Radziecki dał raz jeszcze dowód, że *jego rząd uważa się za odpowiedzialny przed światem, któremu składa sprawozdania".*

Stanowisko Związku Radzieckiego zostało powitane z uznaniem przez najszersze koła, gdyż było ono wyrazem pokojowych pragnień wszystkich narodów. Angielski dziennik „Manchester Guardian" pisze, że nawet Marshall zmuszony był przyznać, że nota amerykańska do Związku Radzieckiego została wystosowana na skutek „stałej presji ze strony innych narodów, które chcą porozumienia ze Związkiem Radzieckim". „Po wyrażeniu przez rząd zgody na propozycję rokowań — pisze „Manchester Guardian" — zobaczyliśmy natychmiast, jak głęboko ludzie na całym świecie pragną uwolnienia ich od strachu przed wojną. W tym objawia się coś, z czym muszą się liczyć mężowie stanu". „Nacisk opinii światowej — pisze francuski dziennik „Franc-Tireur" — jest tak silny, że nie wydaje się możliwe, aby Marshall mógł się cofnąć".

Nawet w Stanach Zjednoczonych prasa krytykuje Marshalla za jego ostatnie oświadczenie i udziela dużo miejsca otwartemu listowi Wallace'a do Generalissimusa Stalina.

Wczorajsza moskiewska „Prawda" zwraca uwagę, że nawet znani ze swego antyradzieckiego nastawienia politycy amerykańscy, jak senator Conolly i przewodniczący Izby Reprezentantów, Martin, licząc się z opinią społeczeństwa amerykańskiego,, uważali za wskazane powitać z uznaniem zapowiedź rokowań między Waszyngtonem a Moskwą.

„Oświadczenia Marshalla i Trumana — jak pisze „Prawda" — wskazały, jakie są prawdziwe zamiary. Jednak reakcja najbardziej szerokiej opinii światowej, która z uznaniem powitała notę Związku Radzieckiego, stworzyła sytuację, *utrudniającą manewry awanturniczych polityków imperialistycznych." Toteż* dzisiejsze gazety nowojorskie — a wśród nich także organy tzw. wielkiej prasy, jak „New-York Post", „PM", „Christion Science Monitor" — wyraziły zdanie, że Departament Stanu musi się w obliczu obecnej sytuacji zdecydować na zwołanie konferencji między Stanami Zjednoczonymi a Związkiem Radzieckim. Jakiekolwiek będą losy tych żądań, są jednak świadectwem nastrojów, nurtujących w szerokich kołach opinii amerykańskiej.

Eksponaty radzieckie

z Targów Poznańskich zostają w Polsce

WARSZAWA PAP. — Z 80 wagonów eksponatów radzieckich, przywiezionych na Międzynarodowe Targi Poznańskie, znaczna część najcenniejszego i najbardziej potrzebnego nam sprzętu technicznego została zakupiona w wyniku pertraktacji między polskim Ministerstwem Przemysłu i Handlu a przedstawicielstwem handlowym ZSRR w Warszawie. Sprzęt ten posiadający duże znaczenie gospodarcze, przedstawia wartość około *pół miliona dolarów amerykańskich. Transakcja została zawarta w ramach istniejących umów polsko - radzieckich.*

Jeszcze jeden sukces „Wimy"

Uruchomienie dwóch nowych działów produkcyjnych

Niezwykła uroczystość odbyła się w dniu wczorajszym w PZPB Nr 5: oto po roku wspólnego wysiłku robotników i dyrekcji zakładów rozpoczęły produkcję dwa nowe działy oddziału chemicznego: dział tzw. Wipolanu, tj. sztucznej wełny, wyrabianej z kazeiny, i dział *sznurków snopowiązałkowych,* jako jeden z działów produkcji włókien ciętych.

Na uroczystość tę przybył wiceminister Przemysłu i Handlu, inż. Golański, przedstawiciele CZPWł. z dyrektorem naczelnym, tow. Wendem, prezydent miasta Łodzi tow. Stawiński, przewodniczący Zw. Zaw. Włókniarzy tow. Burski i wielu innych gości. Po przemówieniach dyrektora zakładów tow. Brodzkiego i dyrektora technicznego przemysłu włókienniczego inż. Drzewińskiego, brygada inwestycyjna oddziału chemicznego przekazała nowoodbudowane działy załodze produkcyjnej oddziału chemicznego.

Wiceminister tow. inż. Golański wyraził podziękowanie załodze i dyrekcji zakładów za wysiłek włożony w odbudowę nowych działów, których produkcja odegra poważną rolę w całości gospodarki Polski Ludowej.

Po części oficjalnej goście zwiedzili nowouruchomione działy i zapoznali się z pierwszymi ich wyrobami.

FOTEL-ŁÓŻKO

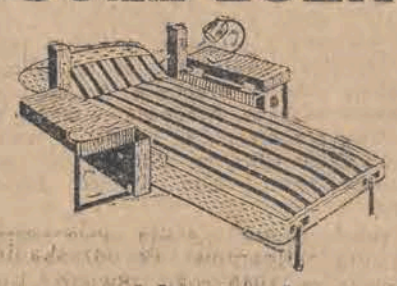

oraz meble tapicerskie
poleca
ZAKŁAD TAPICERSKI
W. SERAFIŃSKI
Magistracka 11, (róg Nowotki)
Telefon 146-48 2751k

WYRÓB i SPRZEDAŻ
MAT. WŁÓKIENNICZYCH
BRACIA BOIK
Pabianice, ul. Majdany Nr 19
3116-k

F. Czerwiński
Łódź, ul. Wólczańska Nr 125. Telef. 132-46

WYTWÓRNIA ARTYKUŁÓW SZKOLNYCH i BIUROWYCH
„LUMEN"
PABIANICE, ul. Konstantynowska Nr 61. Telefon 216
Poleca artykuły biurowe i szkolne
3118-k

WYTWÓRNIA POŃCZOCH
Marcin Fleischer
ŁÓDŹ
Wólczańska 125 telef. 175-10
»DELLA«
3114p

60

— Pułkownik Chełmski będzie tu, wtedy, kiedy będzie to uważał za stosowne. Pan musi powiedzieć w tej chwili wszystko, co jest mu wiadome w tej sprawie. Zresztą, przypuszczam, iż ta sprawa z północą, to po prostu gra na czasie. Gra o niezbyt jasnym jeszcze dla mnie celu. Ale to nie jest ważne...

— Przeciwnie, kapitanie! — przerwał mu nagle Launitz, — mam wrażenie, iż cel tej gry jest zupełnie jasny i określony. Przynajmniej dla mnie. Boję się, iż cel ten, gdy będzie osiągnięty, nie będzie zbyt przyjemnym ani dla pana, ani dla pańskich ludzi. Zresztą to już naprawdę wasza rzecz.... Chciałem tylko uprzedzić, a możecie robić wszystko co wam się podoba!

I nonszalanckim gestem major zapalił papierosa beztrosko puszczając kłęby dymu. Sawieliew czuł się mocno nieswojo. Wyczuwał, iż przeciwnik, na którego trafił, przerasta jego siły i możliwości. Nie chciał jednak przyznać się do tego nawet samemu sobie. Spojrzał jeszcze raz na Launitza i ostro zapytał:

— Kim jesteście? Czy Launitz to wasze prawdziwe nazwisko?

— Już nie wierzycie własnym oczom, kapitanie, nie wierzycie też własnym uszom? — szeroko uśmiechnął się major nadal puszczając zgrabne kółeczka dymu. — Spójrzcie jeszcze raz na dokument, zapytajcie znów profesora Kuzniecowa. Przecież widziałem go u was w gabinecie. Musi mnie dobrze pamiętać.

Zbliżała się decydująca chwila. Sawieljew przygotował się do zadania decydującego ciosu przeciwnikowi. Pochylił się cały naprzód i przeszywając oczyma spokojną twarz majora zapytał splabizując niemal każde słowo:

— Gdzie jest major Jakowlew? W jakich okolicznościach zabiliście go?

Twarz majora wyraźnie drgnęła. Oczy się rozszerzyły, a usta zlekka zadrżały. Nerwowym ruchem poprawił włosy i wyraźnie zdenerwowanym głosem cicho zapytał:

— Po pierwsze nie rozumiem, o co wam chodzi, a po drugie kto to taki Jakowlew? Nie mogłem go zabić, ponieważ nie wiem nawet kto to jest.

Sawieliew w napięciu obserwował najmniejsze drgnięcia twarzy majora. Z satysfakcją skonstatował, że cios był zadany celnie. Mimo spokojnych słów majora, wyczuł, że Launitz stracił dotychczasową równowagę. Sawieliew poczuł, że góruje nad przeciwnikiem.

— Nie wiecie kto to jest Jakowlew? — powiedział spokojnie i nagle grzmotnął pięścią w stół, — dosyć tej komedii! — zawołał głośno, — nie udawajcie Greka, Launitz! Zabiliście Jakowlewa i prawdopodobnie przywłaszczyliście sobie jego dokumenty!

— Jeżeli przywłaszczyłem sobie dokumenty Jakowlewa, to muszą być przy mnie, — brzmiała spokojna odpowiedź, — a tymczasem znaleźliście tylko przy mnie moje prawdziwe dokumenty, wystawione na imię majora Launitza. Musicie przyznać, że o wiele bezpieczniej byłoby legitymować się dokumentami Jakowlewa, niż Launitza..

I znów Sawieljew wyczuł, że przeciwnik ubiegł go w taktyce. Istotnie i tym razem Launitz miał rację. Ale na tym właśnie polegała zagadka, którą należało niezwłocznie rozwiązać: dlaczego Launitz zachował przy sobie dokumenty?

— A jednak, — ciągnął dalej kapitan, — bądźcie szczerym chociażby raz jeden, Launitz, powiedzcie — zabiliście Jakowlewa?

Cień wyraźnego zniechęcenia legł na twarzy Launitza. Wytrzymał krótką pauzę i oświadczył zupełnie spokojnym głosem:

— Nie rozumiem, co wam przyjdzie, kapitanie, z mego wyznania? — Launitz ostrym spojrzeniem obrzucił wyczekującą, pełną napięcia twarz Sawieljewa, wytrzymał krótką pauzę i ciągnął dalej: — Ha, chcecie, żebym się przyznał! Dobrze! Zrobię wam tę przyjemność. Wreszcie, macie rację — trzeba przyznawać się do końca: Tak jest, zabiłem Jakowlewa!

Sawieljew odetchnął z ulgą. Było to pierwsze wielkie zwycięstwo na drodze do pokonania tego nieprzeciętnego wroga. Pozostawała jedynie jeszcze zagadka tajemniczej „północy". Wzrok kapitana zatrzymał się na zegarku. Do północy brakowało 10 minut. A więc tyle tylko czasu miał w zapasie. Zwrócił się do Launitza z nowym zapytaniem, podziwiając w duszy niepospolitą równowagę ducha i kamienny spokój jaki nie opuszczał ani na chwilę tego wytrawnego szpiega.

(D. c. n.)

Piotr Szymanek
Wojewoda Łódzki
Prezes Zarządu Wojewódzkiego SL

Jedność polskich chłopów i sojusz robotniczo-chłopski

Po raz czwarty w Polsce Ludowej w dzień Zielonych Świąt nasze wioski, miasta i miasteczka zapełnią się radośnie świętującymi masami chłopów.

Święto Ludowe ma niezbyt dawną, ale za to chlubną tradycję. Święto to na wzór Święta Pracy obchodzone przez robotników w dniu 1-go Maja było świętem walki i protestów mas chłopskich przeciw uciskowi obszarniczo-kapitalistycznemu. Nie raz w dniu Święta Ludowego lała się krew chłopska, ale chłopi nie załamywali się pod sanacyjnym terrorem i dalej prowadzili upartą walkę o swoje prawa. W czasach okupacji, Święto Ludowe również było obchodzone. W dniu tym ludowcy starali się rozprowadzić jaknajwięcej prasy podziemnej, demokratycznej podtrzymującej ducha narodu. Częstokroć też oddziały batalionów chłopskich dzień ten czciły jakąś większą zbrojną akcją przeciwko niemieckiemu okupantowi. Po odzyskaniu niepodległości w 1945 roku Święto Ludowe było spontanicznie obchodzone przez wszystkich chłopów, ale już rok 1946 był inny. Zdradziecka polityka Mikołajczyka rozdarła wieś polską na dwa wrogie, zwalczające się wzajemnie obozy. Rok 1947 wykazał już wybitną poprawę stosunków na wsi. Święto Ludowe znów wróciło do swojej poprzedniej świetności.

Czwarte Święto Ludowe obchodzone w bieżącym roku ma zgoła inny charakter niż wszystkie dotychczasowe święta. Głównym hasłem tegorocznego Święta Ludowego jest jedność polityczna i gospodarcza wszystkich chłopów całej Polski.

W roku bieżącym, w dniu Święta Ludowego zostaną usunięte wszystkie sztuczne przegrody dzielące chłopów i zasypana całkowicie przepaść wykopana przez politykę Mikołajczyka. Przed paroma dniami opublikowana została deklaracja o jedności działania Stronnictwa Ludowego i Polskiego Stronnictwa Ludowego. Naczelne Komitety Wykonawcze obu Stronnictw podpisały dokument o wielkim historycznym znaczeniu dla ruchu ludowego w Polsce.

Dokonane przez Mikołajczyka rozbicie ruchu ludowego, które miało na celu uzyskanie poparcia części wsi dla knowań krajowego i międzynarodowego wstecznictwa, zwalczanie sojuszu robotniczo-chłopskiego oraz podporządkowanie Państwa Polskiego interesom anglosaskiego imperializmu, znalazło potępienie w deklaracji. Oba stronnictwa wiedzione wspólną wolą włączenia mas chłopskich do pełnej i zdecydowanej współpracy w budowie Polski Ludowej oraz przeprowadzenia do końca walki z wrogimi antyludowymi wpływami na wsi, przyjęły i ogłosiły deklarację o współdziałaniu SL i PSL, wstępując na drogę wiodącą od jedności działania do jedności organicznej. Zostaną wprowadzone w życie chłopskie marzenia o jedności ruchu ludowego. Zjednoczone chłopstwo w sojuszu z silną jednością klasą robotniczą zbuduje Polskę sprawiedliwą, ludową.

Tegoroczne Święto Ludowe nietylko swoją powszechnością i jednością różni się od dotychczasowych świąt nie jest ono symbolem walki, ale dniem radości oraz wesela z odniesionego zwycięstwa, dniem obrachunku tego, cośmy już zrobili przez trzy lata niepodległości, jest dniem planowania jakie prace mamy wykonać w najbliższym czasie. W tegorocznym święcie biorą masowy udział również i robotnicy i inteligencja pracująca. Pogłębiający się sojusz robotniczo-chłopski był manifestowany przez masowy udział chłopów w Święcie Pierwszomajowym. W pierwszy dzień Zielonych Świąt robotnicy razem z chłopami manifestują jedność wszystkich ludzi pracy w Polsce. Święto nasze jest obchodzone nie tak jak dotychczas w miastach wojewódzkich, czy powiatowych, ale po wsiach. Dzień ten każda okolica uczci jakimś zbiorowym czynem, czy to uporządkowaniem odcinka drogi, czy urządzeniem świetlicy, budową boiska lub innej podobnej pracy dla dobra ogółu.

Obok hasła Zjednoczenia całego ruchu ludowego głównym hasłem Święta Ludowego w roku bieżącym będzie hasło wyścigu pracy w rolnictwie: podniesienie wydajności z hektara, zwiększenie wydajności w hodowli oraz szlachetne współzawodnictwo między gromadami, gminami, powiatami i województwami w pracy nad podniesieniem kultury wsi. — Od dnia Święta Ludowego każdy chłop powinien zaprenumerować chociażby jedno z pism chłopskich, bo nie może być ani jednej zagrody wiejskiej, w której by nie czytano przynajmniej jednego pisma. Tylko praca, tylko wiedza i uświadomienie pomogą nam dźwignąć naprzód gospodarkę i kulturę wsi polskiej, zbudować dobrobyt najszerszych rzesz pracujących chłopów.

Marian Minor
1-szy sekretarz K. W. P. P. R

Ziemię i wolność

uzyskał chłop z rąk Polski Ludowej

Tegoroczne Święto Ludowe ruch chłopski obchodzi po raz czwarty w wolnej i niepodległej Polsce Ludowej. Dzisiaj, kiedy Naród Polski odzyskał niepodległość i rozpoczął wielkie dzieło budowania Polski sprawiedliwej społecznie, pożytecznie będzie odświeżyć w pamięci fragment z naszej narodowej przeszłości, sięgnąć do dziejów chłopstwa polskiego.

Niewolnictwo, poddaństwo chłopa polskiego były prawem ustrojowym i moralnym.

Łukasz Górnicki, pisarz 16-go wieku, twierdził:

„Plebs u nas nie zażywa wolności, ale jej też chłopstwu nie potrzeba, bo wolność byłaby ku ich skazie. Kto duszy swej używać nie umie, temu lepiej, żeby jej nie miał, a był umarłym, niż żywym, a jeśli tego potrzeba, iżby taki człowiek był żyw, tedy lepiej, żeby był niewolnikiem, niż wolnym człowiekiem".

Oto była filozofia rozhukanej szlachty, filozofia, która jeszcze jaskrawszy wyraz znalazła w wypowiedzi Stanisława Orzechowskiego, że:

„tylko król z radą i rycerstwo stanowią naród, zaś oracze i rzemieślnicy nie są to istotne części członków Królestwa Polskiego, bo wolnymi nigdzie nie są".

Ten stan ustrojowy, polityczny i prawny musiał wywoływać oburzenie i protest co światlejszych umysłów. Stanisław Staszic — wielki umysł i patriota, w książce pt. „Uwagi nad życiem Jana Zamoyskiego, podniósł falę buntu przeciwko panującym stosunkom:

„Nasz kmiotek — pisał Staszic — więcej płaci, niż jego dochody, więcej pracuje, niż jego siły wystarczają... Je prawie jak bydle, z płótna siermięgą łataną oddziany, nogi bose, albo łykiem obute. Dzieci od kilku lat bez koszuli nagie, pościel z grochowin sromotną płachtą okryta, w czym chodzi tym się przykrywa. Dom jego przez pana spodlony, ciemny, smrodliwy, okropniejszy, niż więzienie złoczyńcy".

Niewola pańszczyźniana chłopów była jedną z podstawowych przyczyn upadku Rzeczypospolitej i rozbiorów. W późniejszym czasie stała się ona przyczyną tragicznego końca powstań narodowych. Nie pomogło zwracanie się do szlachty z słowami przestrogi, że tylko wolne i uświadomione obywatelsko chłopstwo może podnieść Polskę z upadku. Szlachta chciwie strzegła swoich przywilejów i prawa do wyzysku. Uniwersał Połaniecki, zapewniający chłopom minimum obywatelskich swobód, spowodował zwrócenie się szlachty przeciwko Kościuszce. Ugrupowania demokratyczne w okresie powstań 1830 i 1863 również spotykały się z bojkotem szlachty. Pańszczyznę w Polsce zniósł znienawidzony zaborca — szlachta nie potrafiła sama ograniczyć swych przywilejów.

W okresie między dwiema wojnami światowymi sanacja, skumana z obszarnictwem, nie dopuściła do przeprowadzenia reformy rolnej. Głód ziemi, obdłużenie, wysokie ceny wyrobów przemysłowych i niskie ceny ziemiopłodów prowadziły wieś polską w okresie sanacji do coraz większego upadku. Zrozpaczonych, strajkujących chłopów masakrowała policja.

Tak, jak szlachta w dawniejszych latach spowodowała rozbiory i upadek walk niepodległościowych, tak sanacja poprowadziła naród ku tragicznym dniom klęski wrześniowej.

Podczas okupacji hitlerowskiej robotnicy i chłopi w szeregach Gwardii Ludowej, Armii Ludowej i Batalionach Chłopskich podjęli walkę zbrojną z najeźdźcą wówczas, gdy dawni sanatorzy głosili hasła „stania z bronią u nogi".

Dzięki słusznej polityce KRN i PKWN — polityce sojuszu i współdziałania ze Związkiem Radzieckim w walce z Niemcami mogliśmy po uzyskaniu niepodległości przystąpić do wielkich reform. Demokracja polska oddała ziemię prawemu właścicielowi — chłopu polskiemu. Około 4 milionów ludności chłopskiej skorzystało z nadziału ziemi.

Przeprowadzone następnie w ślad za reformą rolną unarodowienie wielkiego i średniego przemysłu stworzyło mocny fundament sojuszu robotniczo - chłopskiego. Sojusz ten, który rodził się we wspólnych walkach robotników i chłopów z sanacyjnym reżimem o słuszne prawa świata pracy, sojusz, który cementował się wspólnie przelaną krwią w walce o wolność z najeźdźcą — jeszcze bardziej zacieśnił się w Polsce Ludowej.

W dniu Święta Ludowego wspólne manifestacje Stronnictwa Ludowego i odrodzonego Polskiego Stronnictwa Ludowego, szeroki udział w święcie Polskiej Partii Robotniczej oraz Polskiej Partii Socjalistycznej są dowodem konsolidacji Demokratycznego Frontu Narodowego i siły sojuszu robotniczo - chłopskiego w Polsce.

Niech żyje sojusz robotniczo - chłopski!

2

— Niechaj moje marne słowa raczą zasłużyć na uwagę wielkiego emira. Na pytanie naszego władcy odpowiedzieć nie jest trudno. Wszyscy pozostali władcy, którzy rządzą sąsiednimi krajami, znajdują się w stałym strachu i bojaźni przed wielkością naszego emira. I rozumują w ten sposób: „Jeśli poślemy naszemu wielkiemu i sławnemu emirowi bucharskiemu hojne dary, pomyśli że ziemie nasze są bardzo bogate, pokusi się o nie, i zechce przyjść ze swoim wojskiem, aby je zabrać.

— Jeśli zaś odwrotnie — poślemy mu biedne prezenty — obrazi się i tak samo ruszy na nas ze swoim wojskiem. Emir bucharski jest wielki, sławny i potężny i najlepiej wcale nie przypominać mu o naszym istnieniu".

— Tak rozumują pozostali władcy; przyczyny dla której nie posyłają do Buchary posłów z bogatymi darami należy szukać w ich stałej bojaźni przed wszechpotęgą naszego władcy.

— Oto! — krzyknął emir w najwyższym zachwycie dla odpowiedzi Chodży Nasredina. — Oto jak należy odpowiadać na pytania emira! Czy słyszeliście? Uczcie się bałwany! Zaiste Hussein Husslija prześciga was swoim rozumem dziesięciokrotnie! Wyrażamy mu swoją przychylność!

Natychmiast pałacowy kucharz podbiegł do Chodży Nasredina i wcisnął mu do ust pełną garść chałwy i landrynek. Policzki Chodży Nasredina napęczniały, zakrztusił się i gęsta słodka ślina zaczęła mu ściekać na podbródek.

Emir zadał jeszcze kilka tak samo podstępnych pytań. Odpowiedzi Chodży Nasredina wciąż były najlepsze.

— Na czem polega najpierwszy obowiązek dworzanina? — zapytał emir.

Chodża Nasredin odpowiedział:

— O wielki i wspaniały władco! Najpierwszy obowiązek dworzanina polega na codziennym ćwiczeniu swego kręgosłupa, ażeby ten nabył koniecznej giętkości, bez której dworzanin nie może w odpowiedni sposób wyrazić swojego oddania i zachwytu. Kręgosłup dworaka musi posiadać własność wyginania się, a także wykręcania się we wszystkich kierunkach, w odróżnieniu od skostniałego kręgosłupa jakiegoś prostaka, który nawet nie umie się skłonić.

— Właśnie! — wykrzyknął zachwycony emir. — Właśnie! Obowiązek polega na codziennym ćwiczeniu kręgosłupa! Po raz drugi wyrażamy naszą przychylność mędrcowi Husseinowi Husslija!

Po raz drugi Chodży Nasredinowi napchali usta chałwą i cukierkami.

Tego dnia wielu z dworzan przeszło od Bachtiara na stronę Chodży Nasredina.

Wieczorem Bachtiar zawołał do siebie Arsłanbeka. Nowy mędrzec był jednakowo groźny dla nich obydwóch i celem usunięcia go zapomnieli na pewien czas o swojej wzajemnej nienawiści.

— Dobrzeby było coś mu nasypać do pilawu. — powiedział Arsłanbek, który był mistrzem w tego rodzaju sprawach.

— A potym emir zdejmie nam głowy! — odpowiedział Bachtiar. — Nie, szanowny Arsłanbeku, należy działać inaczej. Będziemy wszelkimi możliwymi sposobami wychwalać i wielbić mądrość Hussein Husslija, aby do serca emira zakradło się zwątpienie — czy w oczach dworzan mądrość Hussein Husslija nie przewyższa jego własnej emirskiej mądrości. A my będziemy stale chwalić i wielbić Husseina Husslija i oto przyjdzie dzień, gdy emir stanie się zazdrosny. I ten dzień będzie dla Hussein Husslija ostatnim dniem jego wielkości i pierwszym dniem jego upadku.

Ale los troskliwie opiekował się Chodżą Nasredinem i nawet jego pomyłki obracały się na jego korzyść.

Kiedy Bachtiar i Arsłanbek każdego dnia bezgranicznie wychwalali nowego mędrca, wspólnymi wysiłkami prawie osiągnęli swój cel i emir na początku jeszcze tajemnie, ale już zaczął odczuwać zazdrość, zdarzyło się, że Chodża Nasredin omylił się.

Spacerował właśnie z emirem po ogrodzie wdychając zapach kwiatów i zachwycając się śpiewem ptaków. Emir był milczący. W milczeniu tym Chodża Nasredin czuł ukrytą niechęć, ale nie mógł zrozumieć przyczyny.

(D. c. n.)

Amer. dzika świnia pekara

Jeleń

Marabut

Lusia — waga 1780 kg.

Kłopoty gastronomiczne ZOO

Wielkie serca małych łodzian i jadłospis czworonogów

Nie karmić zwierząt nieodpowiednimi smakołykami

Wiosną myśli najmłodszych mieszkańców naszego miasta mkną w stronę Zoo i nie ma takiej siły, ani takiej mamusi, która by mogła myślom tym w niedzielne przedpołudnie nadać inny bieg.

Ba, o wizycie tej marzyli długo, szykowali się do niej, skrzętnie zbierali kawałki chleba, bułki z masłem (zjełczałym), wielkanocne placki, choinkowe pierniczki, by godnie poczęstować swoich skrzydlatych i czworonożnych przyjaciół z Zoo.

Wreszcie wydobyli się z zatłoczonych wagonów, przebyli długą drogę, dzielącą ich od koniuszka kolejki do okienka kasy, wreszcie są już w pięknym, zielonym parku, gdzie czekają na nich wiecznie krzyczące małpy i papugi, żarłoczna Lusia i dobroduszna Magda...

Szybko odwijają paczuszki, wsuwają przez kraty duże i małe rączki, częstując swoich ulubieńców skamieniałymi bułkami, ze wzruszeniem dotykają ciepłych, wilgotnych pysków i kładą kawałki chleba, porośniętego bujnym, zielonym mchem...

Niektórzy odejmują sobie od ust, by tylko sprawić radość swoim ulubieńcom. Grześ wraz z tatusiem oddali dromaderowi swoje śniadanie, składające się ze struchi, posmarowanej obficie wieprzowym smalcem z cebulką... Janinka poczęstowała daniela swym kotletem. Rysio, za przykładem starszego rodzeństwa, ugościł marabuta swoją grzechotką...

Pięknie się skończył ten świąteczny dzień, ale nie dla wszystkich. Wielbłądy, które za dnia urządziły sobie wyścig pracy i pożerały bez wyboru wszystko, co im podawano, musiały wzywać pomocy lekarza... Niestety, najmocniej zachorował ten, któremu tak smakowała strucla z wieprzowym smalcem, gdyż nie są to specjały przeznaczone dla wielbłądów... Grzechotka też nie wyszła marabutowi na zdrowie, daniel zaniemógł z powodu głupiego kotleta, w ogóle już w poniedziałek rano wesoły ogród zoologiczny zamienił się w przybytek smutku, bowiem siedmioro zwierząt ciężko zachorowało tylko dlatego, że miało zbyt wielu i zbyt serdecznych przyjaciół...

Ciężko strapiony dyrektor zamyślił się głęboko. Co by tu takiego wymyśleć, żeby szlachetni łodzianie przestali wreszcie okazywać jego pupilom tyle serca, które im tak szkodzi na żołądek... Wreszcie zdecydował się wywiesić tablicę z uprzejmym napisem „Nie karmić zwierząt". Zapomniał jednak, że już kiedyś w innym zoologicznym, rajskim ogrodzie, gdy na jednym drzewie zawieszono tabliczkę „Nie zrywać", obywatelka Ewa na nic nie zważając sięgnęła po zakazane jabłuszko, gdyż przekora leży u podstaw ludzkiego charakteru.

Gorąco współczujemy strapionemu dyrektorowi, gdyż wiemy, jak trudne i drogie bywa sprowadzanie zamorskich zwierząt, jak uciążliwa jest ich pielęgnacja i jak szybko może zostać zniweczony rezultat tej żmudnej pracy.

A możeby wywiesić tabliczkę z napisem: *„Proszę karmić zwierzęta pożywnie i obficie!"*

Wtedy jedno z dwojga — albo łodzianie postąpią naopak i nie będą ich wcale karmić, albo zastosują się do napisu i zaczną karmić, ale wyłącznie prowiantem, zakupionym w ogrodzie, zgodnie z odpowiednim jadłospisem każdego zwierzęcia.

Z. B.

Mleko z wodą - śmietana z mąką

Łódź tępi zafałszowania produktów żywnościowych

W dniu wczorajszym donosiliśmy naszym Czytelnikom *o obławie, urządzonej na Dworcu Fabrycznym w Łodzi* na handlarzy fałszowanego mleka. Obecnie skomunikowaliśmy się z Państwowym Zakładem Higieny, by dowiedzieć się, jakie są *wyniki badań* zakwestionowanego mleka.

Oddział Badania Środków Żywności przy PZH przeprowadził już analizę mleka, wziętego do próby i okazało się, że *połowa tego mleka jest zafałszowana wodą.* Nieuczciwi handlarze zostaną pociągnięci do odpowiedzialności.

Poza stałym lub doraźnym kontrolowaniem mleka, Oddział Badania Środków Żywności przy PZH specjalnie zajmuje się badaniem masła i śmietany, ukazujących się na naszych rynkach oraz w sklepach łódzkich. Śmietana przywożona ostatnio do Łodzi, znajduje się w stanie fatalnym — handlarze fałszują ją mąką, twarogiem i wodą. Stwierdzają to próby, dostarczane kilka razy w tygodniu przez kontrolerów sanitarnych.

Obecnie jest również na czasie badanie wód gazowych i lemoniad oraz sposoób ich fabrykacji. Maszyny do wód gazowych są wewnątrz pobielane cyną. Zdarza się nieraz, że cyna ta zawiera duży procent ołowiu, zatruwającego lemoniadę i wodę sodową. Skontrolowano już prawie połowę fabryk tego rodzaju w naszym mieście, lecz, na szczęście, okazało się, że stan tych fabryk jest na ogół zadawalający — nie wielki tylko procent wód gazowych i lemoniad został dotychczas zakwestionowany. Pozostałe fabryki wód gazowych i lemoniad w Łodzi również wkrótce poddane zostaną kontroli.

Oddział Badania Środków Żywności prawie wszystkie swe prace obecnie poświęca walce z fałszowaniem sezonowych artykułów żywnościowych, aby zapewnić ludności dopływ świeżych i higienicznych produktów.

Co usłyszymy przez radio

I-SZY DZIEŃ ZIELONYCH ŚWIĄT

7.05 Koncert dla przodowników wiejskich. 8.00 Dziennik. 8.20 Program dnia. 8.30 Muzyka. 9.00 Nabożeństwo z W-wy. 10.00 Transmisja z uroczystości obchodu Święta Ludowego w Warszawie. 1440 „Szkoda wąsów". 15.40 Pieśni kompozytorów polskich. 16.00 Opowiadanie W. Burka. 16.15 „Muzyka polska". 17.00 „Podwieczorek przy mikrofonie". 18.20 (Ł) „O midasowych uszach" — intermedium plebejskie. 18.40 „Dwie słynne skrzypaczki" (płyty). 19.10 „Nowe książki" — felieton. 19.25 (Ł) Muzyka polska (płyty). 19.45 (Ł) Audycja z cyklu: „Zagadki literackie". 20.00 Dziennik. 20.50 (Ł) Wiadomości sportowe lokalne. 20.58 (Ł) Omówienie programu. 21.00 „Jugosławia przemawia do Polski". 21.30 „Na muzycznej fali". 22.00 Muzyka taneczna. 22.45 Wiadomości sportowe. 23.00 Ostatnie wiadomości. 23.15 Program na jutro. 23.25 Muzyka taneczna. 24.00 (Ł) Koncert życzeń. 0.59 (Ł) Zakończenie audycji i Hymn.

II-GI DZIEŃ ZIELONYCH ŚWIĄT

7.05 Muzyka. 8.00 Dziennik. 8.20 Program dnia. 8.30 Muzyka. 9.000 Nabożeństwo ze Szczecina. 10.00 Montaż dźwiękowy z przebiegu uroczystości w dniu Święta Ludowego. 11.00 (Ł) Program na dziś. 11.05 (Ł) „Na widowni tygodnia". 11.15 (Ł) M. Karłowicz — Serenada smyczkowa (płyty). 11.30 (Ł) Rezerwa. 11.40 (Ł) Utwory fortepianowe — gra W. Małcużyński (płyty). 12.04 Poranek symfoniczny. W przerwie: Radiokronika. 13.30 „Między dawnymi i nowymi laty". 13.40 „Wieś przed mikrofonem". 14.40 „Musimy znaleźć" — zagadka radiowa. 14.50 Przegląd najciekawszych audycji przyszłego tygodnia. 14.55 „Pan Jowialski". 15.55 „Na swojską nutę". 16.40 „Chodziła czapla po desce" — audycja muz. dla dzieci starszych. 17.00 (Ł) „Podwieczorek przy mikrofonie". 18.20 (Ł) „Pasterz w raju" — audycja rozrywkowa. 18.40 Utwory C. Debussy'ego 19.10 Felieton Tadeusza Brezy. 19.25 (Ł) Z twórczości St. Moniuszki (płyty). 19.45 (Ł) „Pewnego dnia" — fragment opowiadania Wł. Reymonta. 20.00 Dziennik. 20.50 (Ł) Wiadomości sportowe lokalne. 20.58 (Ł) Omówienie programu. 21.00 Muzyka. 21.15 J. N. Kamiński — „Skalmierzanki" Komedio-Opera Ludowa. 22.15 Muzyka. 22.45 Wiadomości sportowe. 23.00 Ostatnie wiadomości. 23.25 Muzyka taneczna. 24.00 (Ł) Koncert życzeń. 0.59 (Ł) Zakończenie audycji i Hymn.

TABLICA zwycięzców

W PZPB Nr 1 w tkalni na 12 krosnach wysunęły się na czoło Maria Pyziak (140.6 proc.), Genowefa Korzeniowska uzyskała 118.6 proc., Janina Brodzka 114.9 proc., Eugenia Osendowska 109.5 proc., a Józefa Seweryniak 108.1 proc. Na „szóstkach" pierwsze miejsce zajął Stefan Pałczyński (149.2 proc.). Anna Ramus osiągnęła 142.2 proc. W przędzalni wyróżniły się Bronisława Świtoniak (179.4 proc.) i Maria Dubis (164.9 proc.) oraz Maria Raczkowska (162.7 proc.).

W PZPB Nr 2 w przędzalni (6 stron) Maria Adamusiak osiągnęła 133.7 proc., a Anna Ciesielska 133.3 proc. Henryka Pijanowska (4 strony) uzyskała 140.6 proc. Genowefa Pawlak 137.6 proc., Genowefa Smulik 134.3 proc., a Prakseda Borkowska (3 strony) 136.4 proc. W tkalni na „szóstkach" odznaczyły się **IrenaDrzewiecka (175.5 proc.)**, Maria Skabiak (173.3 proc.) i Janina Zawiera (172.5 proc.). Zdzisław Maczyński uzyskał 170.7 proc. Na „czwórkach" wyróżniły się Helena Płachta (185.5 proc.) i Józefa Turczak (160.8 proc.).

W PZPB Nr 3 w tkalni (4 krosna) odznaczyły się Bronisława Deka (177 proc.) i Maria Grzelak (171 proc.). We współzawodnictwie zespołowym zespół majstra Tosika 134.6 proc.) wyprzedził zespół Szora (130 proc.). Zespół Człapińskiego osiągnął 140.8 proc., wyprzedzając zespół Banaszczyka 130 proc.). Zespół Osieckiego (117 proc.) uległ zespołowi Janasika (126 proc.).

W PZPB Nr 4 w przędzalni wyróżniły się Bronisława Urbaniak (153.4 proc.), Maria Fortyniak (147 proc.) i Józefa Kozłowska (146.3 proc.).

W PZPB Nr 5 w przędzalni (4 strony) odznaczyły się **Janina Góralska (191 proc.)** Michalina Bujnowicz (164 proc.). Stanisława Zakrzewska (3 strony) osiągnęła 187 proc., a Zofia Milczarek 160 proc. W tkalni na „czwórkach" odznaczyły się **Maria Dziedzic (191.4 proc.)**, Jadwiga Frączkowska (184.8 proc.). Stanisława Kucharska (182.9 proc.), Franciszka Wójcik (177.2 proc.) i Maria Deska (172.4 proc.).

W PZPB Nr 6 w przędzalni (750 wrzec.) uzyskała Stanisława Frątczak 148.3 proc., a Maria Haf 145.1 proc. W tkalni na „szóstkach" wyróżniły się Maria Stańczak (162.5 proc.) i Wiktoria Matuszewska (163.2 proc.). Maria Rajska (4 krosna) osiągnęła 159.4 proc.)

W PZPB Nr 7 w przędzalni (780 wrzec.) osiągnęła Maria Wituła 165.6 proc., a Apolonia Stanisławska 161.3 proc. W tkalni na „czwórkach" uzyskał Stanisław Walas 189.1 proc. Stanisława Leszczyńska osiągnęła 180.6 proc.

W PZPB Nr 8 w przędzalni (920 wrzec.) wyróżniły się Maria Pyllewska (161 proc.) Anna Sałacińska (156 proc.). W tkalni na 6 krosnach osiągnęła Helena Lewandowska 185 proc., a Kazimiera Kolczykowska 177 proc.

W PZPB Nr 9 w tkalni na 6 krosnach pierwsze miejsce zajął Stanisław Kubik (163.3 proc.). Feliksa Pakulska uzyskała 161.9 proc. Józef Zakrzewski 159.7 proc. W przędzalni odznaczyły się Maria Soczyk (750 wrzec. — 156.2 proc.) i Maria Balcerzak (732 wrzec. — 154 proc.).

W PZPB Nr 14 prządka Helena Zawiślak (1072 wrzec.) uzyskała 134.5 proc. W niziarni wyróżniła się Stanisława Urbańska 187.5 proc.). W tkalni na 6 krosnach wyróżniła się **Zofia Komorowska (150.1 proc.)**. Ponadto odznaczyła się Anna Świątkiewicz (147 proc.).

W PZPB Nr 16 wyróżniła się prządka Karolina Plisiecka (800 wrzec. — 147.6 proc.)

W PZPB Nr 22 w przędzalni (4 strony) Feliksa Sobczak i Karolina Gogolewska osiągnęły po 170.3 proc., Anna Jaszczak i Wiktoria Pełka (3 strony) po 163.4 proc.

W PZPB w Pabianicach w tkalni uzyskał Karol Śniady (8 krosien) 156.8 proc. Stanisława Maksymowicz (6 krosien) osiągnęła 169.4 proc. Na „czwórkach" wyróżniły się Stanisława Bujnowicz (168.7 proc.) i Józefa Barańska (165.4 proc.). Prządka Irena Kostera (750 wrzec.), uzyskała 140.5 proc.

W PZPB w Rudzie Pabianickiej w tkalni na 10 krosnach Irena Ziółkowska osiągnęła 168.8 proc., a Maria Majer 165.2 proc. Julia Wojciechowska (8 krosien) uzyskała 169.2 proc., a Regina Poros 166.1 proc. Na „szóstkach" odznaczyły się Janina Kłopotek (176.8 proc.) i Helena Bachman (160.1 proc.).

BRAWO, ZWM-OWCY Z PZPB Nr 4!

ZWM-owcy z PZPB Nr 4 (oddział z ul. Dowborczyków) czynem zamanifestowali swą ofiarną postawę. W dniu 9 maja, zamiast udać się na projektowaną wycieczkę do Kolumny, gromadnie przybyli na Wiśniową Górę i tam poświęcili 3 godziny pracy nad odbudową domu letniego dla dzieci pracowników swych zakładów.

REORGANIZACJA RZEMIOSŁA

W lokalu Izby Rzemieślniczej w Łodzi odbył się Zjazd Prezesów Powiatowych i Grodzkich Związków Cechów oraz kierowników biur. Celem Zjazdu było omówienie nowej sieci organizacyjnej w związku z dekretem o przymusie cechowym oraz zarządzeniem Ministerstwa Przemysłu dotyczącym reorganizacji cechów i związków.

Referaty na tematy tych zarządzeń wygłosili nacz. R. Szyburski pt. „Listą Rzemiosł — rozgraniczenie przemysłu i rzemiosła", „Organizacja Okręgowych Związków Cechów i Organizacja Cechów" — dyr. Dobosz i nacz. Sawicki.

ODCZYT

W Klubie społ. lit. „Wieś", Piotrkowska 133 II piętro odbędzie się we wtorek 18 maja rb. o godz. 20 odczyt Tadeusza Chrościelewskiego pt. „Inteligencja w powieści A. Tołstoja".

ZIELONE ŚWIĘTA W „MASKOTCE"

W uroczym zakątku Łodzi, w Ogrodzie Kawiarni Maskotka", przy ul. Piotrkowskiej 84, Oddział Grodzki Towarzystwa Przyjaciół Żołnierza w Łodzi organizuje w dniach 15, 16 i 17 maja rb. trzy imprezy rozrywkowe połączone z występami czołowych artystów.

Dancing towarzyski przy dźwiękach znakomitej orkiestry jazzowej. Bufet obficie zaopatrzony.

W sobotę zabawa rozpoczyna się od godz. 18.30, w niedzielę i poniedziałek od godz. 17.

Dochód przeznaczony na cele Towarzystwa Przyjaciół Żołnierza. Wstęp zł. 100.

DZIEŃ W ŁODZI

STRAŻ POŻARNA W AKCJI

Jak wynika ze sprawozdania Straży Pożarnej m. Łodzi — w miesiącu kwietniu rb. miało miejsce na terenie naszego miasta 32 pożarów, w tym: 19 — w domach mieszkalnych, 11 — w zakładach przemysłowych, 2 — w budynkach specjalnych.

Poza tym Straż wyjeżdżała 8 razy do wypadków, 12 razy — naskutek fałszywych alarmów, 25 razy — do katastrof budowlanych oraz odbyła 77 ćwiczeń bojowych.

BEZPŁATNE BADANIA RENTGENOWSKIE

Zarząd Miejski w Łodzi — Wydział Zdrowia — podaje do wiadomości, że w Centralnej Poradni Przeciwgruźliczej przeprowadzane są masowe badania rentgenowskie.

Zgłoszenia instytucji i urzędów przyjmuje biuro badań masowych Centralnej Poradni Przeciwgruźliczej (Łódź, ul. Moniuszki 7-9, parter, tel. 193-84), w godzinach od 8—15, w którym również zasięgnąć można wszelkich informacyj.

Z TOW. PRZYJAŹNI POLSKO-RADZIECKIEJ

Towarzystwo Przyjaźni Polsko-Radzieckiej w Łodzi zawiadamia swych członków, że znaczki Towarzystwa już nadeszły i są do nabycia w Sekretariacie przy ul. Piotrkowskiej 272 b.

Z TOW. MIŁOŚNIKÓW JĘZYKA POLSKIEGO

Towarzystwo Miłośników Języka Polskiego urządza we wtorek dnia 18 maja br. o godz. 18 w gmachu Uniwersytetu Łódzkiego przy ul. Lindleya 3, sala 22, odczyt prof. dr St. Michalskiego pt. „O języku ks. Piotra Skargi".

Z LIGI KOBIET

Zarząd Ligi Kobiet w Łodzi prosi wszystkie członkinie o przybycie w dniu 19 bm. o godzinie 17 do lokalu Ligi Kobiet, Andrzeja Struga 1, na odprawę Przewodniczących i Sekretarzy Kół Ligowych.

Na zakończenie obrad zostanie wygłoszony referat o „Popularyzacji Prawa".

Obecność obowiązkowa.

Kronika Kalisza

Komu winszujemy

Niedziela 16 maja 1948 r.
Dziś: Andrzeja

Dyżury aptek

Dyżury aptek — dziś dyżuruje apteka mgr. Pewnickiego, pl. 11 Listopada 4, tel. 16-80.

Teatr Miejski

Niedziela, 16 bm. o godz. 19.45 „Jeszcze są na świecie baśnie".

Kina

Kino „Wolność" wyświetla film produkcji francuskiej p. t. „Piękna przygoda". Początek seansów o godz. 16,30, 18,30 i 20,30. W niedziele i święta o godz. 14,30.

Kino „Stylowy" — „Piękna przygoda". Początek seansów o godz. 16, 18 i 20-ej.

Kino „Bałtyk" wyświetla film produkcji amerykańskiej p. t. „Wieczna Ewa". Początek seansów o godz. 16, 18 i 20.

Stwórzmy Spółdzielnię Mieszkaniową

Nie raz zwracaliśmy uwagę na to, że uzyskanie dekretu o publicznej gospodarce lokalowej, nie jest jednoznaczne z usunięciem głodu mieszkaniowego w Kaliszu — na brak mieszkań może zaradzić jedynie budowa nowych domów.

W województwie poznańskim dzięki inicjatywie społecznej sprawa budownictwa mieszkaniowego wygląda lepiej, niż w innych województwach, jedyny wyjątek pod tym względem stanowi Kalisz. Bo w Kaliszu nie tylko nie powstają nowe domy, ale rozpadają się stare.

W ubiegłym roku zmarnowało się kilkanaście domów mieszkalnych, a w pierwszym kwartale br. Inspekcja Budowlana przeznaczyła do rozbiórki aż 16 domów. Wobec katastrofalnego stanu kilku domów ich lokatorzy byli zmuszeni się wyprowadzić. W kwietniu i w początkach maja przeznaczono do rozbiórki budynki: przy ul. Limanowskiego 6, Nowy Świat 16, ul. Ciasna 13, ul. Fabryczna 15 i Gdyńska 8.

Można by tu snuć przypuszczenia na temat: „w jakim czasie Kalisz zniknie z powierzchni ziemi?" gdyby nie fakt, że jednak i w naszym mieście potroszę buduje się, a właściwie — zamierza się budować.

W ubiegłym roku postawiono w Kaliszu zaledwie 4 domy mieszkalne, choć zgłoszono budowę 25-ciu.

W tym roku Wydział Techniczno-Budowlany przy Zarządzie Miejskim zatwierdził plany 8 domów mieszkalnych. Dodać jednak należy, że zgłoszono głównie budowę domków jednorodzinnych. Aby móc postawić dwu-trzypiętrowy budynek, trzeba stworzyć, tak jak w Poznaniu, Warszawie i Wrocławiu, a w niedalekiej przyszłości i w Łodzi — spółdzielnię z możliwie jak największą ilością członków.

Jak wiadomo, osoby, które przeprowadzają gruntowny remont swej posesji lub stawiają nowy dom, nie podlegają kontroli Urzędów Mieszkaniowych i Kwaterunkowych: mają one bowiem prawo podnieść czynsz mieszkaniowy, przyjmować lokatorów według własnego uznania itd.

Stwórzmy więc jaknajszybciej Spółdzielnię Mieszkaniową w Kaliszu! (Dz.).

Z życia Partii

Celem należytego przeszkolenia aktywistów bratnich partii robotniczych Komitety Miejskie P. P. S. i P. P. R. organizują w dniach najbliższych cykl wykładów, których wysłucha 300 towarzyszy z PPS i PPR. Wykłady odbywać się będą w poniedziałki i piątki wieczorem. Wykładowcami będą tow. tow Adamczewski, Chruszczewski, Gorgol, dr. Koszutski, Kuznowicz, Matuszak, mgr. Michalski, Podczaski, mgr. Stawicki, Siemiątkowski, Strogulski, mgr. Stańczykiewicz, Trębaczkiewicz i Tomaszewski.

W dniach najbliższych Koła terenowe obu partii mają wybrać na ten kurs odpowiednią ilość słuchaczy. Niech nikt z towarzyszy czy towarzyszek nie uchyla się od wzięcia udziału w kursie. Zgłaszajcie się na kurs do swoich sekretarzy Kół ochotniczo. Wypełniajcie ten obowiązek dla dobra partii, klasy robotniczej Polski Ludowej.

Za Komisję Kształceniową
E. Matuszak.

Sprawca afery mącznej

Kubiczak stanął przed sądem

W dniu 13 bm. Sąd Okręgowy pod przewodnictwem sędziego Dulęba i ławników: Tertkiewicza i Senzego rozpatrywał w trybie doraźnym sprawę byłego referenta miejskiego Wydziału Aprowizacji — Kubiczaka, oskarżonego o nielegalny przydział kaliskim piekarzom mąki przeznaczonej na wypiek chleba kartkowego, za co w różnych okresach czasu pobrał od nieuczciwych piekarzy tytułem łapówki łącznie około pół miliona zł. Kubiczaka, który jest epileptykiem poddał Sąd na wniosek obrony badaniom lekarskim na okoliczność zmniejszonej poczytalności. Ponieważ jednak lekarze uznali Kubiczaka za zdrowego psychicznie Sąd przystąpił do przeprowadzenia rozprawy w czasie której Kubiczak przyznał się całkowicie do zarzucanych mu czynów, na skutek czego odpadła konieczność badania świadków.

W czasie mowy obrończej mec. Wróblewskiego, podczas której Kubiczak uległ atakowi epilepsji komisja lekarska dokonała dodatkowych badań oskarżonego i stwierdziła, że Kubiczek podlega w pewnych momentach zaćmieniu umysłowemu. W związku z tym Sąd po naradzie postanowił przekazać sprawę Kubiczka na drogę postępowania zwykłego.

Wyniki współzawodnictwa pracy w „Bielarni"

W kwietniu został zakończony V etap współzawodnictwa pracy w „Bielarni". Akcja współzawodnictwa zatacza w „Bielarni" coraz szersze kręgi.

Do współzawodnictwa pracy w „Bielarni" stanęło w V etapie 125 osób. A oto zwycięscy przodownicy, którzy otrzymali zaszczytne odznaczenia i nagrody pieniężne:

W oddziale tureckim wśród tkaczy na czterech krosnach I miejsce zdobyli: tow. tow. Bucheldt Feliks, osiągając 148 procent normy i 80 proc. jakości, otrzymując dyplom i 3000 zł. nagrody, które ofiarował na Dom Sierot w Turku. II miejsce uzyskał Grabara Jan 146,3 proc. normy przy dobrej jakości 75 proc., który nagrodę pieniężną w sumie 500 zł. ofiarował na Dom Sierot w Turku, III miejsce — Zawieja Marian z Kalisza 125,8 proc. normy i 80 proc. jakości.

Tkacze na 3 krosnach: I miejsce Melka Paweł — 156 proc. i 80 proc. jakości, II miejsce Naskręcki Wincenty — 150,5 proc. normy i 70 proc. jakości.

Tkacze na dwóch krosnach: I Chabierski Marian — 144,4 proc. normy i 80 proc. jakości, II miejsce Przygoński Józef — 134 proc. normy i 80 proc. jakości, III miejsce Michel Władysław — 165,4 proc. normy i 70 proc. jakości.

Dwa pożary w jednej zagrodzie

Dnia 11 maja br. we wsi Kuźnica, gm. Ceków wybuchł pożar w zabudowaniach Góry Józefa. Spalił się dach domu mieszkalnego, żywność i odzież na sumę 790 zł. wartości przedwojennej. Strat w ludziach nie było. Przyczyny pożaru nie ustalono.

Na skutek nieustalonych dotąd powodów dnia następnego wybuchł na tej samej posesji drugi pożar, którego pastwą padł dach na chlewach. Szkody wynoszą około 150 tys. zł.

Zawiadomienie w sprawie warsztatów rzemieślniczych

W myśl zarządzenia Min. Przemysłu i Handlu Dep. Przemysłu Miejscowego z dn. 11.3. br. Izba Rzemieślnicza w Poznaniu przystąpiła do ustalenia produkcji wszystkich warsztatów rzemieślniczych na terenie woj. poznańskiego.

Wszyscy rzemieślnicy prowadzący samoistne warsztaty, zobowiązani są do wypełnienia ankiety. Blankiety ankietowe są do odebrania w biurze Powiatowego Związku Cechów w Kaliszu (Piekarska 13). Wypełnione ankiety należy zwracać Powiatowemu Związkowi Cechów w Kaliszu. Ostateczny termin składania wypełnionych ankiet upływa z dniem 25 maja 1948 roku.

W celu zapoznania ze sposobem wypełnienia rubryk i obowiązku dotrzymania terminu, w dniu 14 maja rb. o godz. 13-ej w sali Stow. Rzemieślników Chrz. przy ul. Piekarskiej 13 zwołało ogólne zebranie wszystkich rzemieślników w mieście Kaliszu i powiecie kaliskim.

Poszukuje się

ZDOLNEGO AKWIZYTORA
na pierwszorzędnych warunkach.
Zgłaszać się osobiście
w Biurze Reklam i Ogłoszeń
„PRASA"
Łódź, Piotrkowska 55

Kronika wypadków

WYPADEK NA SZOSIE.

Dnia 11 b. m. samochód ciężarowy, jadący ulicą Poznańską od strony Rogatik, przy mijaniu wozu konnego, należącego do Wolskiego Wojciecha, zamieszkałego w Czerminku, gm. Gołuchów, pow. Jarocin uderzył konia, wskutek czego koń doznał złamania nogi. Konia odstawiono do Rzeźni Miejskiej.

Szofer po spowodowaniu wypadku—zbiegł. Dochodzenie w toku.

POŻAR WIEŻY WIERTNICZEJ.

W Kłodawie pow. Koło na skutek krótkiego spięcia i zapalenia się wyciekającej z motoru benzyny wybuchł pożar, który strawił całkowicie wieżę wiertniczą, należącą do Państwowego Przedsiębiorstwa Poszukiwań Źródeł Naftowych.

Spowodowane pożarem straty wynoszą około 2 i pół miliona zł. W czasie pożaru uległ poparzeniu rąk i twarzy obsługujący motor mechanik — Piotr Tenerowicz.

PIERWSZY WIELKI KONKURS
Głosu Kaliskiego
i Powszechnego Domu Towarowego
w Kaliszu

Nazwisko i imię .....
Adres .....

Kupon Nr 1

Ze sportu

Zjednoczeni (Kępno) — T. S. Prosno 0:4

Drużyna Prosny zadziwia swych zwolenników ustawiczną zmianą formy. Ci sami gracze, którzy w jedną niedzielę przegrywają ze słabszym przeciwnikiem, w tydzień później potrafią dać pokaz pięknej gry i wygrać przekonywująco z czołową drużyną swej grupy. Tak było m. in. na meczu niedzielnym z Z. Z. K. „Zjednoczeni" z Kępna, który Prosna wygrała 4:0 (0:0).

Skład drużyn: Zjednoczeni — Warzecha, Dzwończak, Witczak; Nawrocki, Jagieniak, Pyzalski; Kula, Mierzwiak, Drzazga, Psikus, Lepke.

Prosna — Kuczyński, Zieliński, Jackowski; Braszak, Walczyński, Słomian I; Wybieralski, Czerniak, Stańczak, Grajek, Słomian II.

Grę zaczynają „Zjednoczeni", uzyskując w 1 m. róg jednak niewykorzystany. Tempo jet szybkie i gra ostra, ale na ogół fair, gdyż doskonały sędzia trzyma drużyny w karbach, zbierając brawa widowni za słuszne decyzje.

Wyraźnej przewagi nie uzyskuje żadna z drużyn, sytuacje zmieniają się ustawicznie. „Prosna" gra b. dobrze, atak ładnie kombinuje jednak do przerwy akcje „Zjednoczonych" są groźniejsze, choć rzadsze. W „Prośnie" dobrze usposobiony Walczyński jest motorem wszystkich zagrań ataku. Pilnuje swego miejsca, ale jednoocześnie umiejętnie wysuwa napastników do przodu i przytomnie rozdziela piłki. Wynik do przerwy bezbramkowy.

Po przerwie w 2 m. Zieliński piękny wolny w 16 m. zamienia na pierwszą bramkę dla „Prosny". W 16 m. Słomian I strzela bombą bramkę której sędzia nie uznaje z powodu spalonego. W 21 m. nie zostaje również uznana bramka zdobyta główką przez Grajka, po wolnym Zielińskiego. Obie decyzje sędziego były niestety słuszne. Nie załamuje to jednak „Prosny"! Gra toczy się przy ich wzrastającej przewadze i w 23 m. Walczyński zdobywa drugą bramkę. W dwie minuty później Grajek główką poprawia wynik na 3:0, a w 35 m. Walczyński zdobywa po wypiąstkowanym przez bramkarza rogu czwartą i ostatnią bramkę meczu. Goście dążą do uzyskania przynajmniej honorowego punktu, grają nawet brutalnie, jednak wysiłki ich pozostają bez wyniku, i sędzia ob. Lipiak odgwizduje mecz 4:0 dla „Prosny".

Zdaje się, że po fatalnych eksperymentach czwartkowych drużyna „Prosny" ustaliła nareszcie właściwy skład. Wszyscy grali właściwie dobrze i trudno byłoby specjalnie kogoś wyróżnić.

Najlepsza była obrona z bramkarzem i pomoc z Walczyńskim na czele. Grajek udowodnił, że decyzja wystawienia go do pierwszej drużyny była całkowicie słuszna.

* * *

W meczu z cyklu rozgrywek o wejście do klasy A „Społem" tradycyjnie przegrało ulegając „Kani" z Gostynia 0:3. O grze nie warto pisać, gdyż było 90 m. obustronnej bezładnej kopaniny, skuteczniejszej ze strony gości, którzy wygrali całkowicie zasłużenie.

* * *

W meczu wyjazdowym o mistrzostwo klasy A K. S. OMTUR uległ „Prośnie" z Wieruszowa 2:3 (0:0). Bramki zdobył Helman Wacław. Zwycięska bramka dla „Prosny" padła ze strzału samobójczego krótko przed gwizdkiem końcowym. Piłka odbiła się o Helmana W. i wpadła do bramki.

OFIARY.

Uczniowie I-ej klasy Szkoły Przemysłowej Państwowej Fabryki Pluszu i Aksamitu Nr. 6 w Kaliszu z okazji otrzymania świadectw złożyli na ręce kierownika szkoły Tomasza Liszewskiego 500 zł., którą to sumę kierownik Liszewski wpłacił za pośrednictwem „Głosu Kaliskiego" na TUR.

Wydawca: Miejski i Powiatowy Komitet PPR w Kaliszu. Redakcja i Administracja: Kalisz, ul. Marsz. Stalina 17. tel. 10-26. Tel. nocny 11-10. Godziny przyjęć Redaktor Naczelny 18—19. Sekretariat: 10—13 Zakł. Graf. Sp. Wyd. „Prasa" Łódź, Żwirki 17.

TEATRY

TEATR WOJSKA POLSKIEGO

Dziś, o godz. 19-tej „LISIE GNIAZDO", Lilian Hellmana. Gościnne występy pod kierownictwem Karola Adwentowicza.

TEATR POWSZECHNY

Dziś nieczynny.

TEATR KAMERALNY DOMU ŻOŁNIERZA
ul. Daszyńskiego 34.

Dziś i jutro o godz. 19,15 farsa Noela Cowarda „SEANS". Udział biorą: Hanna Bielicka, Helena Buczyńska, Halina Głuszkówna, Wanda Jakubińska, Michał Melina, Danuta Szaflarska i Ludwik Tatarski. Reżyseria Michała Meliny, dekoracje Jana Rybkowskiego. Kasa czynna od 12-tej. Tel. 123-02.

TEATR KOMEDII MUZYCZNEJ „LUTNIA"
Piotrkowska 243

Dziś i codziennie o godzinie 19.15 „ROSE - MARIE", romantyczna operetka w 7-miu obrazach, Otto Herbacha. Udział bierze 60 osób. — Chór. — Balet powiększony. Bilety wcześniej do nabycia do godz 16,30 w Związku Art.-Plastyków, ul. Piotrkowska 102, a od godz. 17-tej w kasie teatru. W niedzielę, kasa teatru czynna od godz. 11-tej

TEATR „SYRENA", Traugutta 1

Dziś i jutro, dnia 17 b. m. (poniedziałek), dwa przedstawienia: o godz. 16,30 i 19,30 komedii G. Dregely, w opracowaniu i z piosenkami Jerzego Jurandota, p. t.: „DOBRZE SKROJONY FRAK", z gościnnym występem Ireny Horeckiej i Kazimierza Szuberta, na czele zespołu „SYRENY". Kasa czynna cały dzień. Tel. 272-70.

3164-k

Teatr „OSA", Zachodnia 43. tel. 140-09

Dziś i codziennie o godz. 19.30; w niedziele i święta o godz. 16,30 i 19,30 „WIOSENNY BIEG".

TEATR KUKIEŁEK RTPD W ŁODZI
ul. Nawrot 27

będzie dnia 16 i 17 maja, to jest w niedzielę i poniedziałek nieczynny.

KINA

ADRIA — „Pygmalion", godz. 16,30, 18,30, 20,30; w niedz. 14,30.

BAŁTYK — „Stalowe serca", godz. 17, 19, 21; w niedz. 15.

BAJKA — „Mr. Smith jedzie do Waszyngtonu", godz. 15,30, 18, 20,30; w niedz. 13.

GDYNIA — Program Aktualności Kraj. i Zagr. Nr 12, godz. 11, 12, 13, 14; w niedz. 11; 12.

GDYNIA — „Guwernantka", godz. 16, 18,30, 21; w niedz. 13,30.

HEL — „Bitwa o szyny", godz. 17, 19, 21; w niedz. 15.

POLONIA — „Młodość Tomasza Edisona", godz. 17, 19, 21; w niedz. 15.

MUZA — „Mali detektywi", godz. 18,20; w niedz. 16.

PRZEDWIOŚNIE — „Wśród ludzi", godz. 17, 19, 21; w niedz. 15.

ROBOTNIK — „Bohaterki Pacyfiku", godz 16, 18,30, 21; w niedz. 13,30.

ROMA — „Konwój", godz. 16, 18,30, 21; w niedz. 13,30.

REKORD — „Zielona dolina", godz. 15,30, 18, 20,30; w niedz. 13.

STYLOWY — „Oflag XXVII", godz. 16,15. 18,15, 20.15; w niedz 12,15.

ŚWIT — „Nicholas Nickleby", godz. 15,30, 18, 20,30; w niedz. 13.

TĘCZA — „Oflag XXVII", godz. 17, 19, 21; w niedz. 15.

TATRY (w ogrodzie) — „Pani Miniver", godz. 16, 18,30, 21; w niedz. 13,30.

WISŁA — „Czarodziejskie ziarno", godz. 17,15, 19,15, 21,15; w niedz. 15.15.

WŁÓKNIARZ — „Płomień Nowego Orleanu", godz. 17, 19, 21; w niedz. 15.
15-tej; w niedz. 13.

WOLNOŚĆ — „Stalowe serca", godz. 16,30, 18,30, 20,30; w niedz. 14,30.

ZACHĘTA — „Dusze Czarnych", godz. 16,30, 18,30, 20,30; w niedz. 14,30.

Teatr Komedii Muzycznej „LUTNIA"
Piotrkowska 243

Dziś i codziennie o godz. 19,15

„ROSE-MARIE"

Romantyczna operetka w 7 obrazach Otto Herbacha.

Udział bierze 60 osób — w rolach głównych: W. Bojarska, J. Ciesielski, K. Chorzewski, J. Kenda, D. Lubowska, M. Lasowy, M. Martówna, J. Pankratz, M. Śląski, L. Szwabowiczówna, H. Stachurska, W. Walter, H. Wilczyńska, W. Zwoliński. Chór — Balet zwiększony

Reżyser: B. Horski.

Choreografia: J. Ciesielski.

Kapelmistrz: W. Szczepański. Dekoracje: J. Galewski i E. Grajewski.

Bilety wcześniej do nabycia do godz. 16,30 w Spółdzielni Artystów - Plastyków — Piotrkowska 102, a od godz 17-tej, w kasie teatru. W niedzielę, kasa teatru czynna od godz. 11-tej. 3464-k

Ze sportu

Łódź czy Warszawa

święcić będzie dziś triumf na trasie Łódź – Sieradz?

Jedną z najatrakcyjniejszych imprez sportowych w Łodzi będzie dzisiaj wyścig kolarski na dystansie 125 km o dwa puchary przechodnie: — „Dziennika Łódzkiego" i KS „Tramwajarz". Trasa wyścigu prowadzić będzie, jak co roku, przez Pabianice, Zduńską Wolę do Sieradza i z powrotem tą samą trasą do mety, która znajdować się będzie przy parku „Wenecja", na autostradzie pabianickiej. Start właściwy odbędzie się w tym samym miejscu o godzinie 10 rano.

LICZYMY NA DOBOROWĄ STAWKĘ

Wyścig o puchar „Dziennika Łódzkiego" ma już ustaloną tradycję w historii powojennej naszego kolarstwa szosowego. Na starcie jego w 1946 r. stanęła cała nasza elita odradzającego się sportu kolarskiego, w roku ub. obsada była już nieco słabsza, dzisiaj powinniśmy jednak ujrzeć znów doborową stawkę naszych mistrzów, którzy niedawno tak entuzjazmowali nas wszystkich w wielkim, międzynarodowym wyścigu „Głosu Ludu" i „Rude go Prava": Warszawa — Praga — Warszawa.

ŁÓDŹ CZY WARSZAWA?

Dzisiejszy wyścig na dystansie 125 km nie może obfitować w tyle niespodzianek i dać nam tyle emocji sportowych co pięciodniowa czy dziesięciodniowa walka na trasach Warszawa — Praga, czy Praga — Warszawa, ale niewątpliwie, o ile dopiszą kolarze warszawscy, przyniesie ciekawą walkę pomiędzy nimi a kolarzami łódzkimi.

CO NAM PRZYNIESIE DZISIEJSZE STARCIE

Rywalizacja kolarzy łódzkich z warszawskimi datuje się nie od dzisiaj. Pamiętamy ją jeszcze z czasów przedwojennych, z czasów, gdy hegemonia warszawiaków była mocno podważana przez doskonałych wówczas kolarzy łódzkich, z Walińskim, Kłosowiczem i Kołodziejczykiem na czele. Obecnie kolarstwo szosowe w Łodzi jeszcze bardziej wzmocniło swą pozycję w stosunku do Warszawy. Łódź ma dzisiaj szosowców (o czym przekonaliśmy się podczas wyścigu W—P—W), nie ustępujących zupełnie kolarzom tej klasy, jakimi niegdyś byli Napierała, Stefański, Wiśniewski, Olecki, czy Więcek i jest, trzeba przyznać, na najlepszej drodze do odebrania stolicy dotychczasowego pierwszeństwa, a to głównie z tego powodu, że zawodnicy łódzcy są dużo młodsi wiekiem od podtatusiałych już „repów" stolicy. Dzisiejsza więc walka na trasie Łódź — Sieradz być może będzie pierwszym, poważnym atakiem na niezdobyty dotychczas bastion naszego kolarstwa szosowego.

L. Pietraszewski („Partyzant") zdobywca pucharu „Głosu Robotniczego" w wyścigu Warszawa — Praga, jest dzisiaj jednym z kandydatów na zwycięzcę w wyścigu „Dziennika"

ŁODZIANIE NASZYMI FAWORYTAMI

Pietraszewski, Czyż, Sałyga, Wojcieszek, Grzelak i Stolarczyk są dzisiaj naszymi faworytami.

Piłka nożna w Święta

Dzisiaj tylko jeden mecz ŁKS — PTC

W Święta przewidziany jest tylko jeden mecz o mistrzostwo piłkarskiej klasy A okręgu łódzkiego.

W niedzielę o godz. 11-ej rano PTC podejmuje w Pabianicach zespół ŁKS-u. W tym spotkaniu za faworyta uchodzą gospodarze, którzy, jak dotychczas, posiadają największe szanse na uzyskanie tytułu mistrza okręgu łódzkiego drużyn klasy A. W niżej podanej tabeli nie uwzględniliśmy walkoweru za niedokończony mecz PTC — Boruta. Sprawa ta bowiem dotąd nie została załatwiona. Pabianiczanie mają szanse na uzyskanie anulowania wyniku z Borutą, ponieważ podczas odbywających się zawodów popełniono kilka nieformalności.

Obecnie tabelka rozgrywek przedstawia się następująco:

	gier	pkt.	stos. br.
TUR (Tomaszów)	15	21	32:24
PTC	12	18	40:21
Widzew	13	16	30:24
Lechia	14	14	27:24
Zjednoczone	15	14	30:37
Concordia	15	13	26:48
ŁKS	13	12	33:24
ZZK	14	12	33:31
Boruta	12	9	24:30
TUR (Łódź)	13	7	22:34

Dziś i jutro na boiskach łódzkich

KOLARSTWO: Wyścigi szosowe o nagrody „Dziennika Łódzkiego" i Tramwajarzy. — Start i meta obok parku „Wenecja".

PIŁKA NOŻNA: Zawody o mistrzostwo klasy A: boisko Pabianice godz. 11 PTC — ŁKS. Zawody o mistrzostwo klasy C: godz. 11 boisko Podgórze: Konfekcyjny — Włókniarz; boisko Wimy: Łodzianka — Podgórze; boisko IKP: Czółenko — Karpaty; boisko Zrywu — Park Ludowy: Partyzant — Czyn; boisko Konstantynów: TUR (Konstantynów) — Naprzód; boisko Zduńska Wola: Zryw (Zduńska Wola) — Papiernia; godzina 16.30 boisko Ogniska: Ognisko — Zryw; boisko Arko: Jutrzenka — Zryw (Koziny); boisko Wimy: Wima — Pocztowiec; boisko TUR-u (Park Ludowy): Filmowiec — Tęcza; boisko Pabianice: TUR (Pabianice) — TUR (Sieradz); boisko Zd. Wola: Metalowiec — ZMD (Zelów).

ZAWODY SZERMIERCZE: W sali YMCA dalszy ciąg zawodów o mistrzostwo Polski akademików.

PONIEDZIAŁEK

PIŁKA NOŻNA: Zawody o mistrzostwo klasy C. Godzina 11 boisko Skierniewice: TUR (Skierniewice) — HKS Skaut; godz. 17 boisko Ogniska: Orzeł — Skóra; boisko TUR-u (Park Ludowy): Marysin — Błysk; boisko Ozorków: TUR (Ozorków) — TUR (Zgierz); boisko Konstantynów: Sokół — Zryw (Konstantynów).

Teatr „SYRENA", Traugutta 1

Dziś i jutro, dnia 17 b. m. (poniedziałek), dwa przedstawienia: o godz. 16,30 i 19,30, komedii G. Dregely, w opracowaniu i z piosenkami Jerzego Jurandota, p. t.:

„DOBRZE SKROJONY FRAK"

z gościnnym występem Ireny Horeckiej i Kazimierza Szuberta, na czele zespołu „SYRENY".

Kasa czynna cały dzień. Tel. 272-70.

3164-k

Teatr „OSA" Zachodnia 43
tel. 140-09

Dziś o godzinie 19.30

WIOSENNY BIEG

Dowcip polityczny — Satyra — Humor — Piosenka — Taniec

Udział biorą: H. Grossówna, A. Dymsza J. Gosławska, A. Jaksztas, H. Grochowska, M. Łukjańska, B. Halmirska, St. Piasecka, J. Darski, M. Dahrowski Z. Łuczak, H. Szwajcer i duet Sutt

Przy pianinach: Z. Wiehler i W. Synder. Reżyseria: A. Dymsza. Dekoracje: St. Frasiak. Przedsprzedaż w kasie teatru, telefon 140-09, w godz. 10—13 i od 16-tej. 3486-k

Teatr Kameralny Domu Żołnierza
ul Daszyńskiego 34

Dziś i jutro o godz. 19,15 Noel Cowarda

SEANS

Kasa czynna od 12-tej, tel.: 123-02 3163-

Piekarnia, Cukiernia Turecka
„BOSFOR"
Ali Czołak
Łódź, ul. Południowa Nr 2

3144-k

Biuro Sprzedaży
Wyrobów Konfekcyjnych
Centrali Tekstylnej

poszukuje

fachowców z branży konfekcyjnej na stanowiska referentów i biegłej maszynistki

Podania należy składać do Redakcji pod: „Konfekcja".

3148-k

Powszechna
Spółdzielnia Spożywców w Łodzi

zatrudni w wytwórni mydła **WYKWALIFIKOWANEGO MAJSTRA - MYDLARZA.**

Warunki do omówienia.

Podania z życiorysami należy składać w Dziale Personalnym w Łodzi, ul. Piotrkowska 31, III piętro. 3403-

ŻABKI i REGULATORY

POLECA NA NADCHODZĄCY SEZON

„GALMET"

Łódź, ul. Południowa Nr 78

2959-k

O prymat w piłkarstwie

walczą dziś Anglia — Włochy

LONDYN (obsł. wł.) — Dzisiaj rozegrane zostanie w Turynie międzypaństwowe spotkanie piłkarskie Anglia — Włochy. Mecz ten będzie nieoficjalnym spotkaniem o prymat w piłkarstwie europejskim, toteż cieszy się zrozumiałym zainteresowaniem.

Anglia wystąpi do niego w następującym zestawieniu:

Swift (Manchester City), Scott (Arsenal), How (Derby Country), Wrigth (Volverhampton), Franklin (Stoke City), Cockburn (Manchester United), Mathews (Blackpool), Mortensen (Blackpool), Lauton (Notts Country), Mamion (Middlesbrough), Finnery (Preston).

Łopatkin i Nowak

mistrzami ZSRR

MOSKWA (obsł. wł.) — W Kijowie odbywają się mistrzostwa Związku dzieckiego w podnoszeniu ciężarów w 4 kategoriach: w piórkowej, lekkiej półciężkiej i ciężkiej. Do tej pory zakończyły się zawody w 2 z tych kategorii.

Tytuł mistrza ZSRR na rok bieżący w wadze piórkowej zdobył Łopatin, uzyskując w trójboju olimpijskim wynik 322,5 kg. Mistrzostwo w wadze półciężkiej zdobył ponownie rekordzista świata Grigorij Nowak, który podniósł łącznie w trójboju 402,5 kg.

Fabryka Aparatów Elektrycznych
„IMASS"
pod Zarządem Państwowym
w Łodzi, ul. Gdańska 138
Tel. 115-14

zatrudni natychmiast:

KIEROWNIKA Wydziału Gospodarczego
ELEKTROMONTERÓW
TOKARZY
FREZERÓW
ŚLUSARZY
STOLARZY

Warunki do omówienia.

Zgłoszenia wraz z podaniami i życiorysami w Wydziale Personalnym w godzinach od 9-tej do 12-tej.

3150-k

Dyrekcja Ośrodka Nr 1 w Łodzi, ul. Sienkiewicza 113, ogłasza przetarg na sprzedaż źrebaka jednorocznego.

Oferty w zapieczętowanych kopertach składać należy w Wydziale Zaopatrzenia i Zbytu tegoż Ośrodka do dnia 26 maja br. godz. 11-tej w którym to dniu o tej samej porze nastąpi otwarcie i wybór ofert.

Dyrekcja zastrzega sobie prawo wyboru i unieważnienia przetargu bez podania powodu.

3165 ¼